

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/9771,1939-Poczatek-konca-polskich-Kresow.html>
27.02.2026, 15:19

1939: Początek końca polskich Kresów

03.11.2009

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

1939 POCZĄTEK KOŃCA POLSKICH KRESÓW



General Heinz Guderian (z prawej), twórca strategii błitzkriegu i dowódca korpusu podczas kampanii wrześniowej, ustala przebieg linii demarkacyjnej między armią niemiecką i sowiecką z komisarzem politycznym Armii Czerwonej Borożewskim

**TYGODNIK
POWSZECHNY**

20 września 2009 nr 38 | Kraków
DODATEK SPECJALNY
„TYGODNIKA POWSZECHNEGO”
Redakcja:
Wojciech Pęciak, Patrycja Bułabła

17 września

DR HAB. RAFAŁ WNUK:

WE WRZEŚNIU 1939 R.
ROZPOCZĘŁO SIĘ NISZCZENIE ŚWIATA KRESÓW,
KTÓRY TWORZYŁ SIĘ PRZEZ KILKASIEĆ LAT.
GDYBY LUDZIE, KTÓRZY WYSZLI Z ARMIĄ ANDERSA,
WRÓCILI DO SWOJEGO WILNA I LWOWA,
ŚWIAT KRESOWY BY SIĘ ODTWORZYŁ.
TAK SIĘ NIE STAŁO, A PRZEORYWANIE KRESÓW
TRWAŁO AŻ DO ROKU 1946.

► **PATRYCJA BUKALSKA:** W sierpniu 1939 r. było właściwie wiadomo, że wojna z Niemcami wybuchnie. Czy były podobne sygnały dochodzące ze wschodu? Czy polski wywiad miał informacje, że ZSRR też może uderzyć?

RAFAŁ WNUK: Nie zdarzyło się nic, co by jednocześnie wskazywało, że należy się spodziewać ataku ze strony ZSRR. Dopiero od pewnego momentu – w końcu sierpnia i na początku września – zaczęły płynąć informacje, że jest koncentracja wojski i wzmocniony ruch w pasie nadgranicznym. Ale interpretowano to jako reakcję na konflikt polsko-niemiecki; to normalne, że jeśli dwa państwa stoją u progu wojny, a potem wojna wybuchła, to państwo trzecie, które z jednym z tych dwóch graniczy, przygotowuje się na różne ewentualności. Aktywności ZSRR nie odczytywano więc jako przygotowań do ataku. Do polskich dyplomatów na Zachodzie dochodziły naprawdę skąpe informacje, że pałac Ribbentrop–Molotow zawiera jakieś dodatkowe elementy – oczywiście nikt nie nazywał ich jeszcze „tajnymi protokołami” – ale nie potrafiono tych sygnałów odpowiednio odczytać. Można oczywiście robić z tego zarzut polskiemu wywiadowi i politykom. Ale moim zdaniem byłby on ahistoryczny: zakładalibyśmy wtedy, że oni mieli taką wiedzę, jaką my mamy dziś. Tymczasem wtedy nie było jasnych sygnałów, że Sowieci przygotowują się do wojny z Polską.

► We wrześniu 1939 r. ogromna większość polskich wojsk skoncentrowana była na „froncie zachodnim”: na pół-

nocy, zachodzie i południu, wzdłuż granic zagrożonych atakiem Niemiec. Czy gdyby podzielono je inaczej, wpłynęłoby to na inny przebieg walk z Armią Czerwoną, na polskim „froncie wschodnim”?

Polska stanęła wobec agresji dwóch najpóźniejszych wtedy armii na świecie. Nie miała żadnych szans. Tak naprawdę zorganizowana obrona liniowa Wojska Polskiego skończyła się 5 września. Niemcy przełamali polskie linie, stosując nową strategię, o jakiej nikt jeszcze nie dyszał. To było kompletne nawał. Podejrzewam, że nawet gdyby Polska miała przed 17 września pełne informacje, że zostanie zaatakowana z dwóch stron, nic innego nie mogłaby zrobić. Oczywiście, to niehistoryczne gdybanie... Ale pozostaje faktem, że jedynie, co można było uczynić po 17 września, to zająć się jak najszybciej ewakuacją jak największej liczby ludzi do państw trzecich. Obrona nie miała już żadnego celu.

► Wspomniał Pan o nowym sposobie prowadzenia wojny przez Niemców. A jak swoją ofensywę prowadził Sowieci? Można porównać ją ze startem z Niemcami?

Trudno to porównywać w sensie militarnym. Chodzi o to, że rozkazy, jakie otrzymali oddziały polskie w odniesieniu do działań Niemców, oraz rozkazy, jakie otrzymali po 17 września w odniesieniu do jednostek sowieckich, były zupełnie odmienne. Z Niemcami mieliśmy walczyć, jak i gdzie tylko się

→ STR. VIII

Obchody 70. rocznicy
wybuchu II wojny światowej



Organizatorzy obchodów:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

Rada Ochrony
Pamięci Walk
i Męczeństwa

NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Pliki do pobrania

[1939: Początek końca polskich Kresów - „Tygodnik Powszechny”, 20 września 2009 \(pdf, 3.31 MB\)](#)